

Jedność w energetyce. Jacek Walski – AM PREDA, Warszawa 2009.

Obraz dzisiejszej energetyki to obraz kolejnych wizji politycznych. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie traktowano tej gałęzi gospodarki w kontekście panującej mody.

Model lat powojennych pozwolił na zelektryfikowanie całej Polski, w latach siedemdziesiątych nie udało nam się zbliżenie do energetyki atomowej. Koniec XX wieku to energetyczny zastój, a właściwie energetyczna zapaść.

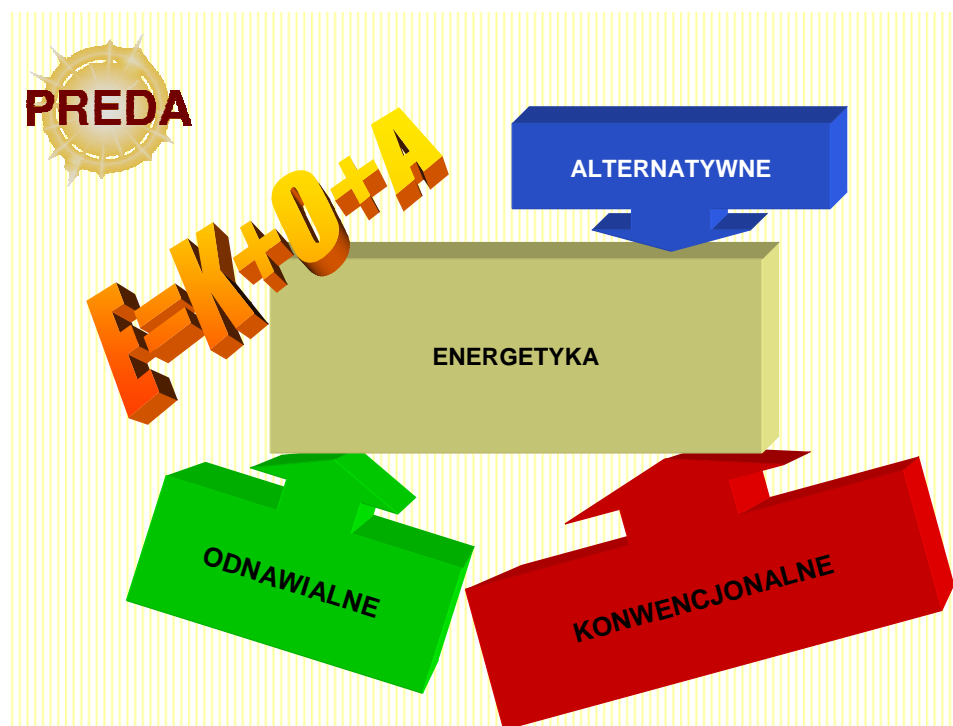
Energetyka zawodowa, czyli energetyka traktowana poważnie. Elektroenergetyka oparta na węglu kamiennym i brunatnym to podstawa systemu energetycznego. Energetyka oparta na innych źródłach traktowana jest jako hobby, trochę niepoważne hobby. Owi hobbyści traktowani są, jako zieloni szaleńcy. Nad taką energetyką nie da się zapanować. Prawdziwa energetyka, to energetyka oparta o centralnie zarządzane mechanizmy.

Początek XXI wieku w Polsce owocuje wejściem do Unii Europejskiej, a tam od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powstają standardy energetyki rozproszonej opartej na odnawialnych źródłach energii. W ciągu paru lat zmienia się orientacja. Energetyka w nowym wymiarze spotyka się z promocją i wsparciem o niespotykanej skali. Okazuje się, że energetyka zawodowa – dzisiaj zwana energetyką konwencjonalną, szkodzi środowisku. Należy niezwłocznie ograniczyć jej rozwój, przy jednoczesnym, rozwoju energetyki opartej o odnawialne źródła energii. Zdajemy sobie sprawę, że stworzenie od podstaw energetyki opartej o OZE jest drogie, a europejskie obowiązki (3x20%) trzeba wypełnić.

No to przecież jest jeszcze energetyka atomowa, energetyka oparta o alternatywne źródła energii (np. metan).

Mamy znowu do czynienia z propozycją realizacji rozwiązań w formie awaryjnej.

Skąd bierze się niejednorodna i niestała polityka energetyczna Polski? Dlaczego nie ma bezpośredniego przełożenia polityki energetycznej z obecnej na opracowywaną do roku 2030?



Brak równowagi w postrzeganiu energetyki – oto przyczyna wypaczeń w jej rozwoju. Energetykę należy postrzegać jako całość. Jedność składającą się z elementów tworzących tę jedność. Energetyka nie jest towarem, który można przy nadprodukcji odłożyć na półkę.

Jest organiczną jednością. Jeżeli pozwolimy w organizmie na niekontrolowany wzrost jednej z jej części, będziemy mieli do czynienia z rakiem. Organizm będzie się bronił, coraz słabiej, aż nastąpi awaria. Brak kontroli nad zrównoważonym rozwojem kończy się radykalnym cięciem. Przyspieszony rozwój energetyki opartej o odnawialne lub alternatywne źródła energii będzie odbywał się kosztem rozwoju energetyki opartej o konwencjonalne źródła energii. I nie ma tu znaczenia, czy będziemy zużywać coraz więcej, czy coraz mniej energii. Bo to przez cały czas jest jeden organizm, podatny na zastosowane technologie czy nowe zwyczaje. Aby w polityce energetycznej doprowadzić do logicznej ciągłości, trzeba określić dalekosiężny poziom docelowy na podstawie wzoru $E=K+O+A$, gdzie:

E - stanowi 100 % energii,

K - stanowi ilość procentową energii pochodzącej z konwencjonalnych źródeł energii,

O - stanowi ilość procentową energii pochodzącej z odnawialnych źródeł energii,

A - stanowi ilość procentową energii pochodzącej z alternatywnych źródeł energii.

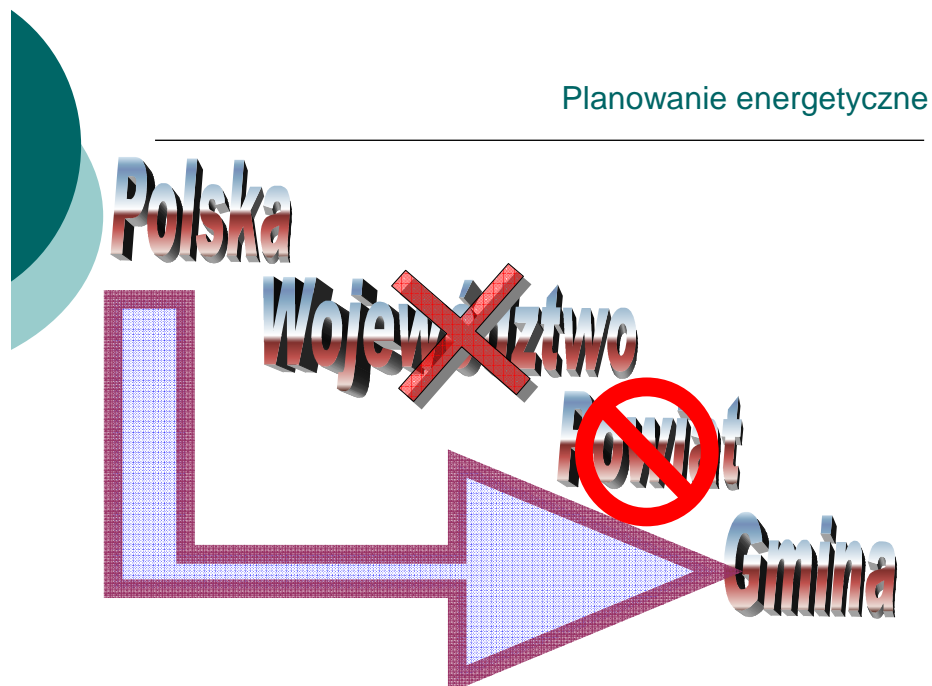
Wśród dynamicznie rozwijającej się energetyki odnawialnych źródeł energii, ostatnie lata charakteryzują się niepohamowanym rozwojem energetyki wiatrowej. Omawiany wcześniej problem energetycznego „raka” może również zaszkodzić rozwojowi wspieranej energetyki opartej o OZE.

Wielkość energii wytwarzana w fermach wiatrowych, czy w pojedynczych wiatrakach jest niestabilna, nowe instalacje są bardzo drogie, warunki wietrzne w Polsce nie są rewelacyjne. Skąd zainteresowanie i rozwój wytwarzanej w ten sposób energii?

Zachodnioeuropejskie normy nakazują po określonym czasie wymianę urządzeń. Wobec tego mamy do czynienia z napływem urządzeń, które są sprawne, łatwo dostępne i stosunkowo tanie.

Powstał konflikt.

Województwo Podkarpackie pragnie intensywnego wzrostu rozwoju stabilnej energetyki górskich rzek, mimo to, na każdej górcie stawiane są wiatraki.



Istnieje potrzeba stworzenia regionalnych programów energetycznych składających się z inwentaryzacji składników energetycznych, projektów rozwoju sieci energetycznych, rozwoju energetyki opartej o regionalne odnawialne i alternatywne źródła energii.

Wojewódzki program rozwoju energetyki będzie stanowił regionalne umocowanie polityki energetycznej Polski i będzie podstawą dla wydania opinii o zgodności projektu „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe” z regionalnie uszczegółowioną polityką energetyczną Polski. Warto pójść dalej. Powiat zbudowany jest na dużym ośrodku miejskim, który pełni wiodącą rolę w infrastrukturze mikroregionu. Oprócz energetyki. Dlaczego tak jest – nikt nie jest w stanie wyjaśnić. Dla logicznej budowy polityki energetycznej kraju proponujemy zaangażowanie starostwa dla realizacji polityki energetycznej. Tym bardziej, że Starosta zarządza znaczącymi odbiorcami energii, jakimi są szpitale, szkoły, jednostki kultury.

Powiatowy Program Rozwoju Energetyki w części planistycznej opierać się winien na kierunkach zawartych w Wojewódzkim Programie Rozwoju Energetyki i stanowić podstawę wydania przez Starostę opinii o zgodności gminnego projektu „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe” z „Załoženiami do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe” bądź „Planami zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe” gmin ościennych. W przypadku braku dokumentów planistycznych w gminach ościennych Starosta wyraża zdanie, czy opiniowany projekt narusza, bądź nie narusza interesy energetyczne mieszkańców gmin ościennych.

Zmiany klimatyczne odczuwamy również w Polsce. W przypadku huraganu okazać się może, że zbyt wielka ilość wiatraków może mieć wpływ na destabilizację systemu elektroenergetycznego i w ten sposób doprowadzić do katastrofy.

Możemy mieć do czynienia z katastrofą ekologiczno-ekonomiczną. Pierwsze symptomy są już widoczne. Elektrownie dla spełnienia warunków wytwarzania „zielonej” energii skupują biomasę na niespotykaną skalę za niespotykaną wcześniej cenę. Powstał irracjonalny rynek dla realizacji irracjonalnych celów. A gdyby dla wytwórców energii wprowadzono obowiązek inwestowania w energetykę pochodzącą z odnawialnych lub alternatywnych źródeł energii w instalacjach istniejących obok instalacji konwencjonalnych.

I gdyby określono, że wielkość energii pochodzącej z nowoutworzonych instalacji stanowi określony procent wielkości sprzedaży energii ze źródła konwencjonalnego.

I gdyby jeszcze powstała regulacja prawna umożliwiająca wystawianie certyfikatu tylko przez jednostki nowopowstałe przez okres zwrotu inwestycji.

W efekcie uzyskalibyśmy ograniczenie nieuprawnionego wzrostu cen energii spowodowane przez przedsiębiorstwa powstałe w warunkach rynkowych przed powstaniem systemu certyfikatów.

Budując wzór zrównoważonego rozwoju energetyki pamiętać należy o zrównoważonym i pożądanym rozwoju składowych części energetyki opartej ma źródłach konwencjonalnych, odnawialnych czy alternatywnych. Rozwiąć należy tylko wątpliwość, czy energetyka atomowa winna znaleźć odrębną kategorię, czy też można ją traktować jako energetykę opartą na alternatywnych źródłach energii.

Energetyka konwencjonalna i energetyka odnawialnych źródeł jest opisana w jednoznaczny sposób. Istnieje tylko potrzeba opisanie energetyki alternatywnej. Jeżeli tego dokonamy, wówczas możemy precyzyjnie wyznaczyć cel rozwoju energetyki, a tworzenie średnioterminowych i krótkoterminowych planów będzie procesem ciągłym.